

Katarzyna Tomiak-Zaremba

## „To już wiosna...”

Słońce świeciło coraz wyżej na nieboskłonie (*dzieci poruszają dłońmi w nadgarstkach uniesionymi nad głowę i wspinają się na palce*). Promienie topiły leżący na ziemi i dachach śnieg. Woda kapiała z rynien: kap, kap, kap (*opuszczając ręce z jednoczesnym poruszaniem palcami, przechodzą do przysiadu*). Spod śniegu wychylały się pierwsze przebiśniegi (*powoli się podnoszą*). Obracały białe kwiaty w stronę słońca (*poruszają głową w prawą i lewą stronę*). Z każdym dniem słońce grzało coraz mocniej (*poruszają dłońmi w nadgarstkach uniesionymi nad głowę i wspinają się na palce*). Z ciepłych krajów przyleciały bociany (*maszerują i poruszają rękami rozłożonym na boki*). Przechadzały się po polach, szukając pożywienia (*maszerują z wysokim unoszeniem kolan*). Wysoko w górze można było dostrzec pierwszego skowronka. Krążył nad łąką, śpiewając radośnie (*biegają na palcach, poruszając dłońmi blisko ciała*). Dni stawały się coraz dłuższe. Z gawry ukrytej w lesie wyłonił się niedźwiedź. Przeciągnął się leniwie (*rozkładają ręce na boki*) i wyruszył na wiosenny spacer (*poruszają się na czworakach*). Wszystko wokół budziło się do życia. Powietrze było świeże i rześkie (*zatrzymują się i wykonują głębokie wdechy oraz wydechy*). Przedszkolaki na spacerze dostrzegły bazie. „To już na pewno wiosna” – pomyślały.